WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

# KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ

## ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 20 Marca 1880 roku. № 12 8 (20) Marca 1880 r.

# Ulepszenia gruntowe.

(Ciąg dalszy. — Patrz Nr. 11).

*4. Wydobywanie nowin przez wypalanie.*

Wypalanie, wyłącznie stosowne do gruntów pokrytych murawą mniéj lub więcéj naturalną, jest spalaniem samego gruntu do pewnego punktu potrzebnego do zwęglenia materyj organicznych. Przypuszcza się, że robi to bardziéj rozpuszczalnemi niektóre materye mineralne, które podlegają działaniu ognia w tym samym czasie co i materye organiczne. Zaleca się ono na grunta torfiaste i na grunta zaroślane. Tém lepiéj nadaje się sie ono dla tych ostatnich, ponieważ są gliniaste, ponieważ palenie jest powodem rozerwania ścisłości gliny, skruszenia jéj, i stania się przystępniejszemi dla czynników atmosferycznych i dla włochatych korzeni. Jednakże chcąc ażeby wypalanie niechybiło celu, unikać należy doprowadzenia do takiego stopnia temperatury, żeby się wypaliła cegła albo szkło. Grunta gliniaste głównie są wystawione na tę pierwszą jednogodność, grunta zaś piaszczyste na drugą.

W każdym razie, wypalanie nie tworzy nawozu: ogranicza się w tym względzie na uczynieniu bardziéj zdolnemi do rozkładu, bardziéj rozpuszczalnemi, łatwiéj przyswajalnemi materyj organicznych i mineralnych, które do tego czasu były bezużytecznemi dla rolnictwa. Otóż, wszystko co jest przyswajalne, tém samém jest już powołane do opuszczenia ziemi: i dziwić się nie należy, że wypalanie, jako potężny czynnik przyswajalności, z tego właśnie powodu jest potężnym czynnikiem wyczerpywania ziemi. Za regułę główną przyjąć należy, że wypalanie jest praktyką gospodarstwa wyczerpującego, nie zaś ulepszającego. Powiedzieć jednak należy, jako okoliczność łagodzącą, że ma ono do tego czasu złą opinię, mniej przez siebie samo, niż z powodu wyjaławiającego gospodarowania, do którego z łatwością się nadaje. Używano go głównie dla produkcyi roślin kłosowych: z pewnością, mogło ono odgrywać ważniejszą rolę sprzyjając rozwinięciu roślin pastewnych, a mianowicie w gruntach, których murawa składa się z korzeni które zniszczyć można jedynie tylko przez wypalenie. Wypalanie tych gruntów wyjątkowych, jest znaczném zbliżeniem epoki, w któréj stawszy się pulchnemi, odkwaszonemi, oczyszczonemi z korzeni drzewiastych roślin wodnych, mogą one być zamienionemi w łąki i odtworzyć próchnicę.

W porównaniu z wydobywaniem za pomocą pługa, zarzucają, że wypalanie może się wykonywać jedynie tylko w czasie upałów i suszy; a nawet bywa wstrzymywane przez zbyt wielką suszę, która się sprzeciwia zniszczeniu darnistéj powierzchni. Zarzucają mu, że wymaga znacznéj ilości rąk, a przeto jest kosztowniejszy. Nadto naraża ziemie piaszczysto-gliniaste na zaklepianie przez ulewne deszcze. Przeciwnie wydobywanie nowiny pługiem, oprócz tego, że lepiéj przechowywa urodzajność ziemi, przedstawia tę ważną korzyść, że zasadza się wyłącznie na robocie sprzężajnéj i zużycie jéj w porze martwéj, wtenczas kiedy z powodu deszczów niepodobna używać go w roli dawno uprawnéj, która prędzéj nasyca się wodą, aniżeli nowiny zadarnione.

Wypalanie rozpoczyna się od zorania darniny na bardzo małą grubość od 1 do 3 cali. Zrywanie to odbywa się pługami, za każdym z nich idą ludzie, którzy rozbijają skiby na małe kawały darniny i ustawiają je do wysuszenia.

Skoro darnina, porozrywana i popodnoszona przed wielkiemi upałami lata, doszła do pożądanego stanu suchości, składa się w piece trawą do środka. Jeżeli jest dostatecznie trawiastą, nie ma potrzeby kłaść drzewa do środka pieców; dodatek ten wtenczas tylko jest potrzebny, kiedy bryły są zanadto ziemiste i nie mogą się palić same przez się. W każdym razie baczyć na to należy, żeby nie było próżni pomiędzy darniną w czasie stawiania pieców i żeby się ona nie tworzyła w czasie palenia. Płomień nigdy ukazywać się nie powinien po nad piecami; w pierwszéj chwili podłożenia ognia, dym tylko ukazywać się powinien, unosi się on najpierwéj lekko, następnie znika zupełnie. Ten warunek nieprzepuszczania płomieni jest tak koniecznym, że zawsze przy każdym piecu znajdować się powinien pewien zapas darniny do zatykania otworów, któremi ogień może się ukazywać.

Ogólne zawalenie się pieców, zniknięcie dymu, zwęglenie darniny, barwa czarna albo szara materyałów spalonych, oznaczają, że palenie doszło do właściwego punktu. W takim stanie rzeczy, otwierają się piece, ażeby wychłodły; potém, jeżeli popiołów nie można rozrzucić natychmiast, przerabiają się kupy w ostrokręgi najmniéj wystawione na działanie wiatru i deszczu.

Najlepiéj jednak jest nie wystawiać popiołu na zmiany powietrza, któreby go rozwiały i rozpuściły zbyt spiesznie. Rozrzuca się on szuflą i przyoruje się płytko poruszywszy je poprzednio broną lub drapaczem.

## III. Nawodnianie.

Nawodnianie okazuje się szczególniéj pożytecznêm w stosunku produkcyi trawy. Wszędzie nawodnianie przedstawia tę ogromną korzyść, że może zamienić w dobre łąki, grunta niewdzięczne, pokłady kamieni, żwiru, które poruszone pługiem stałyby się zupełnie bezpłodnemi, ale które zadarnienie użyźnia składając na nich szczątki organiczne. Jednakże, chcąc otrzymać pożądane rezultaty na téj drodze, główną rzeczą jest rozłożyć na gruncie lekką warstwę ziemi rodzajnéj, szlamu, kompostu, do któréj korzenie mogłyby się przyczepiać. Osadzanie się mułu prowadzi często do tego celu w gruntach dobrych; jeżeli skutki nawodnienia są mniéj uderzające, są one jednak dosyć ważne, ażeby nakłonić rolników, iżby nigdy nie dozwalali uchodzić wodzie, którą mogliby przez wykonanie pewnych robót podnieść do wysokości swoich łąk, w porze suszy, a nawet w czasie wielkiego przyboru wiosennego.

Nawodnianie wodą czystą, nigdy nie zastępuje nawozu. Przeciwnie, w krajach nawodnianych, we Włoszech, nawozi się bardzo często, i wstrzymują się od tego jedynie tylko tam, gdzie woda skrapiająca nanosi muł, albo inne substancye użyźniające.

Nawodnianie wymaga szeregu działań i staranności, które się tak przedstawiają:

*1. Poszukiwanie wody.*

Pomówimy najpierwéj o wartości wody. Temperatura wody i materye w niéj zawieszone lub rozpuszczone głównie zależą od miejsca, z którego woda pochodzi. Woda źródlana ma temperaturę jeżeli nie bardzo wysoką, to przynajmniéj jednostajną i wyższą nad zero. Jeżeli woda jest zanadto zimna, kiedy płynie z gór zarosłych lasami lub śniegiem okrytych, kiedy płynie przez grunta

zaroślane, należy ją przewietrzyć, wystawić ją na słońce przed użyciem. Zbiorniki, długi przepływ, przejście przez koła zakładów fabrycznych, są to sposoby, które dostarczają warunków przewietrzania pożądanego w każdém nawodnieniu. Użycie nawozów dokonywa reszty.

Woda surowa lub czysta, przez tę samą surowość, nie ma żadnéj własności szkodliwéj, ale kiedy dostanie się na grunt zimny i wilgotny, jest ona użyźniającą, ale jedynie pod warunkiem działania wspólnie z nawozami i środkami poprawiającemi wapiennemi, w innym wypadku wydałaby więcéj trzciny aniżeli trawy.

Odpowiednio do materyj w wodzie zawartych, rozpuszczonych lub zawieszonych, może ona być pożyteczną albo szkodliwą. Jest ona pożyteczną jeżeli materye są substancyami ziemistemi, nawozami, meczem, jak to widzimy w blizkości wiosek i u stóp wzgórzy. Niektóre rzeki niosą wody nasycone fosforanami, to jest wody bardzo szacowne do nawodniania. Wody są szkodliwemi jeżeli materye są solami żelaza, gdyż wszystkie te substancye mogą ubezpłodnić ziemię, nanieść piasku lub zamulić zasiewy. Jednakże, woda zawierająca w sobie siarczan żelaza może wywołać dobre skutki na grunta wapnistc. Co się tycze zamulenia jest ono szkodliwe wtenczas tylko, jeżeli następuje w czasie sianokosu. Osad mułu, na roślinach nie zbyt wysokich, nietylko nieprzyczyni szkody, ale przeciwnie, ulepsza ziemię.

Przymioty wody ocenić można przez zwiedzenie wybrzeży i zbadanie dna strumieni, po których one przepływają. Jeżeli brzegi okazują trawę silnie rosnącą i w dobrym gatunku; jeżeli dno nie jest napełnione osadem substancyj szkodliwych, nie ma żadnéj wątpliwości co do przymiotów wody; można jéj używać z powodzeniem.

*2. Objęcie w posiadanie wody.*

Wodę obejmuje się w posiadanie: 1) za pomocą prostych stawideł umieszczonych w wielkich kanałach rozprowadzających w miarę odpowiedniéj miejscowości.

2. Za pomocą tam urządzonych w wodzie bieżącéj. Tamy te mogą być wykonane za pomocą prostego faszynowania, albo kamieni surowych i nakoniec, za pomocą robót ciesielskich lub mularskich na cement.

3. Za pomocą zbiorników, w których nagromadza się woda deszczowa. Skoro zbiorniki te są wykopane na gruncie płaskim i bez naturalnych burt, należy je oczyścić, zobaczyć czy ziemia, którą wydobyć należy jest piaskiem, kamieniem lub środkami poprawiającemi ziemię, czy roboty będą wykonane w gruncie wilgotnym, w którym trzeba będzie walczyć z dużą wodą, i nakoniec czy dno naturalne zbiornika jest nieprzepuszczalne. Jeżeli przeciwnie, zbiornik może być urządzony w zaklęśnięciu, nie trzeba kopać, i zwyczajna tama w dolnéj części jest dostateczną, ponieważ inne boki przedstawia samo zagłębienie.

4. Za pomocą machin poruszanych wodą, wiatrem, albo siłą zwierzęcą. Ten sposób zastosowywa się głównie do rzek ze słabym spadkiem.

5. Za pomocą rowów zbiorowych, które osuszając grunt gorszy mniéj lub więcéj bagnisty, albo też wydrenowany, prowadzą wodę na grunt, który może nawodnić.

*3. Przeprowadzenie wody na wyznaczone miejsce.*

W tym celu brać na wagę kierunek kanałów prowadzonych, co wywołuje potrzebę rozpoznawania miejsc, w którém bierze się w rachubę odległość. którą przebiedz należy pomiędzy punktem wyjścia wody i punktem dojścia na miejsce,— różnicę równi pomiędzy punktami krańcowemi,—podział spadków na całéj długości przebiegu,—nakoniec gatunek gruntu, po którym woda przechodzi.

Rozwinięcie kanału zasilającego powinno być takie, żeby spadek dna kanału wahał się pomiędzy 0,002 i 0,003 metra na każdym metrze poziomym. Spadek nawet powinien być zwiększony w gruncie gębczastym, kamienistym, przepuszczalnym albo wystawionym na silne porowanie. Obsadzenie drzewami może zmniejszyć tę niedogodność. *(d. c. n.)*

---

# ROZMAITOŚCI.

**Wełna.** Korzystny przebieg aukcyi londyńskiéj i jarmarku sukienniczego w Frankfurcie wpłynął dodatnio na ożywienie ruchu we Wrocławiu, chociaż ceny nie doznały podwyżki. Płacono polskie i poznańskie wełny sukiennicze i materyalne 56—62, szlązkie 63—68. Poznań: W lepszych gatunkach obroty były bardzo znaczne. Płacono poznańskie gatunki sukiennicze 60—63, wełny materyalne 56—56, dobre wełny włościańskie od 50 talarów. Ostatni gatunek zaknpywano na rachunek angielskich kupców. Peszt: Czesanki poszukiwane po wyższych cenach; średnie cisańskie 86—90, gorsze 73—75, wyborowe z Bacs 68—72, gorsze 60—62 guldenów za 56 killogramów. Myte wełny maszynowe 1,78—2,35 guldenów za 1 killogram. Wiedeń: Fabrykanci przybrali postawę wyczekującą, w skutek czego zmniejszyły się obroty. Londyn: przebieg aukcyi ciągle bardzo ożywiony. Płacono australskie brudne o 2—2¼ p. *swured* australskie 3 p., krzyżowana 2¼—3¼ p., przylądkowa snow-white and swured 1¼—2 p. wyżéj niż w grudniu. W porównaniu z odpowiednim peryodem roku zeszłego podniosły się ceny wełny merynosowéj o 25%, wełny z gatunków krzyżowanych o 30—40%, wełny przylądkowéj o 15—20%.

*(Gaz. Hand.)*

**Urozmaicenie gatunków mięsa.** Odżywianie się ludzi coraz staje się jednostajniejszém. Dzięki produkcyi myśliwstwa, osoby średnio majętne, mogły przed kilku laty jeszcze zaopatrywać się, za umiarkowaną cenę w mięso rozmaitych przymiotów: zające, kuropatwy, bekasy, jarząbki i t. d. znajdowały się w wielkiéj obfitości. Obecnie, jednocześnie ze wzrostem liczby tych, którzy zazwyczaj odżywiają się mięsem, ilość zwierzyny znacznie się zmniejszyła. Cena jest zwykle wysoka, często jest nieprzystępna.

Dla tego też wielka jest liczba osób, które poprzestawać muszą na baraninie, na wołowinie, na cielęcinie i na drobiu. Jest to rzecz bardzo dobra, ale cokolwiek urozmaicenia, bynajmniejby nie zaszkodziło. Niepodobna spodziewać się, żeby obecne położenie się poprawiło, ponieważ postęp rolnictwa i wzrost ludności łączy się z ulepszeniem broni, w skutek czego zwierzyna, już i tak trudna, w ciągu lat niewielu zniknie zupełnie. Kto zaręczy, że za lat dwadzieścia, bogacze tylko będą mogli pozwolić sobie tego zbytku, żeby postawić na stole zająca lub kuropatwę.

„Rozmyślaliśmy niejednokrotnie nad tym wypadkiem, mówi p. Moclar, kiedy pewnego razu, przeglądając katalog drzew owocowych, p. A. Leroy, przyszła na myśl pewna uwaga, dopomagająca do rozwiązania zagadnienia, którą się zajmowałem. Powiedziałem sobie, że dzięki postępowi sadownictwa, mając tylko dwa drzewa, gruszę i jabłoń, moglibyśmy mieć prawie przez rok cały desser smaczny i urozmaicony. Czy nie ma co najmniéj dwunastu odmian gruszek i tyleż jabłek, które dojrzewają w rozmaitéj porze, i które różnią się pomiędzy sobą smakiem, jak naprzykład owoce dwóch zupełnie różnych gatunków, jak wiśnia i śliwka.

„Dla tego też, chociaż nasze gatunki drzew owocowych nie są tak liczne jak pod zwrotnikami, mają jednak górę nad niemi pod względem rozmaitości smaku owoców.

„Otóż, jestem przekonany, że gdybyśmy tylko chcieli, moglibyśmy z łatwością urozmaicać smak cielęciny, baraniny i drobiu, tak jak urozmaicamy smak jabłek i gruszek.

„Pewném jest, żeśmy zwrócili uwagę na rozmaitość smaku w tém samém mięsie przyprawioném w jednakowy sposób. Potrawka z baraniny, naprzykład, wydawała nam się niekiedy wyborną, niekiedy zaś niegodziwą. Zkąd poshodzi ta różnica? Z różnych zapewne przyczyn, ale jedna wydaje mi się główną, a jest nią wartość paszy jaką owca otrzymywała.

„Wiadomém jest, że wieprze i indyki tuczone pewnemi makuchami, dają mięso, którego prawie jeść nie można, że króliki, które się chowają na dobrém sianie, mają smak znacznie lepszy, aniżeli te które się żywią kapustą. Przytoczę pewne zdarzenie.

„Pewien zacny przemysłowiec, który pomiędzy innemi wyrabiał essencyę anyżową, powziął zamiar, przed kilkunastu laty

używania odpadków téj fabrykacyi do tuczenia wołów. Nawykły one do tego bardzo prędko; ale mięso ich miało smak szczególny i w początku nie wszystkim się podobało. Jednakże, w końcu nietylko się do niego przyzwyczajono, ale przyznawano mi wyższość nad mięsem zwyczajném. Dla tego też woły te są obecnie bardzo poszukiwane i otrzymują wysoką ceaę.

„Możnaby przytoczyć inne przykłady; ale poprzestanę na przytoczeniu faktu wszystkim znanego, a jest nim to, że drób i wieprze żywione kukurydzą mają mięso jędrniejsze i smaczniejsze, aniżeli żywione pszenicą i jęczmieniem.

„Jeżeli przypuścimy, a według tego co wyżéj powiedziałem, zdaje się to nie ulegać zaprzeczeniu, że jakość pożywienia wywiera wpływ widoczny na smak mięsa, również przypuścić musimy, że zmieniając dostatecznie pożywienie, można dojść do produkowania po długich próbach i poszukiwaniach rozmaitego smaku baraniny, wołowiny i t. d. różniącego się pomiędzy sobą jak odmiany jabłek i gruszek.

„Odmiany te tém będą mogły być wyraźniejsze i liczniejsze, że chemia obecnie jest w możności wydobywać prawie niezliczoną ilość rozmaitych przetworów, i że przetwory te zmieszane w pewnym stosunku i w pewnych warunkach z pożywieniem zwyczajném, będą mogły, według wszelkiego prawdopodobieństwa, bez znacznego podwyższenia kosztów produkcyi, nadawać nowy smak wszystkim gatunkom mięsa.

„Jak się zdaje należałoby w tym kierunku wykonać próby, nową w pewnym względzie wytworzyć naukę. Nie tracę nadziei, że sztuka tuczenia wejdzie na nowe tory.

„Obecnie głównėm staraniem jest wytworzenie największéj ilości mięsa. Po pewnéj liczbie lat tuczący myśleć będzie jednocześnie o ilości i o jakości mięsa. Za pomocą pewnych formuł dojdzie on do tego, że produkować będzie mięso, którego żądać będą od rzeźnika, ten zaś będzie musiał umieszczać na niem napisy, tak jak kupiec winny na butelkach.

„Ameryka przysyła już miliony kilogramów mięsa świeżego do Europy. Przywóz ten zdaje się wywoła konkurencyę dla hodowców europejskich. Czyliż nie powinni oni walczyć starannością i usiłowaniem? Mięso amerykańskie, w warunkach które sama siła rzeczy mu narzuca, zawsze będzie tylko mięsem bardzo pośledniém. Hodowcy nasi powinni się przeto starać o produkcyę mięsa zbytkowego, mięsa ze smakiem delikatnym i urozmaiconym, i wtedy będą mogli prowadzić walkę z pewnością zwycięztwa.

**Kanianka w lucernikach.** Ta roślina pasożytna sprawia wielkie spustoszenie w roślinach pastewnych, nie od rzeczy więc będzie podać sposób jéj tępienia.

Pierwszym sposobem uniknienia kanianki jest nie zasiewać jéj, i w tym celu kupować nasienie lucerny tylko w składach dbających o reputacyę, kosztować będzie drożéj. Można również produkować nasienie własne, zasiewając rzędowo i na wiosnę na takim kawałku ziemi, na którym nigdy się jeszcze nie znajdowała. Pielęgnując tę lucernę należycie, po upływie dwóch lub lub trzech lat można mieć nasienie wybornego gatunku. Nakoniec, należy wystrzegać się lucerny dawanéj koniom w stanie suchym. Jeżeli ta lucerna była na pniu zanieczyszczona przez kaniankę, musi ona koniecznie, dostawać się w ściółkę i rozsiewa się w ziemi jednocześnie kiedy się ją użyźnia nawozem stajennym. Dla tego też obwinia się sprzedającego nasienie, że dał go w lichym gatunku, kiedy należy obwiniać ściółkę.

Skoro place kanianki ukażą się w lucerniku, należy miejsca te wykosić, wydrapać ziemię grabiami żelaznemi, i rozsiać mieszaninę soli, wapna gaszonego na powietrzu i popiołu. Na jedną część wapna i jedną część popiołu dodać należy dwie części soli. Zapewniają, że ta mieszanina jess bardzo skuteczna przeciwko kaniance. Można łatwo wreszcie przekonać się za pomocą małych prób nim się zacznie robić na wielką stopę.

P. Danicourt, w ostatnich czasach obmyślił kompost składający się z 1000 kil. soli, z 560 kil. popiołów, z 700 kil. pomiotu drobiu i 300 kil. mąki fosforytowéj. Zmieszał wszystko, pozostawił mieszaninę w spokojności przez dni kilka i używał jéj w stosunku 300 kil. na hektar (375 fun. na morg) celem nadania siły całemu plonowi.

Pisał on do jednego z pism rolniczych: „Odkryłem szacowny przymiot w moim kompoście; niszczy on kaniankę. Lucerna moja była w roku zeszłym przez nią nawiedzona; na tę wiosnę zamiast gipsu użyłem mojego kompostu: kanianka się nie ukazała a lucerna rosła bardzo silnie. W przeszłym miesiącu ta pasożytna roślins zaczęła ukazywać się w rozmaitych punktach młodéj lucerny, któréj nadchodził drugi pokos. Użyłem kompostu z równém powodzeniem. Zastosowanie środka jest wreszcie bardzo łatwe: skoro lucerna zostanie skoszoną, posypuje się kompostem miejsca nawiedzone przez kaniankę, która już się nie ukazuje. Ilość jakiéj się używa w tym wypadku jest taka sama jak gipsu, który się rozsiewa na roślinach pastewnych.“

Widoczném jest, że rolnicy, którzy są w stanie zrobić kompost p. Donicourt'a, w stosunku oznaczonym, będą mieli wyborny nawóz na plony wszelkiego rodzaju; ale widoczném jest również, że gdyby tylko chodziło o zniszczenie kanianki, można poprzestać, jak to już powiedzieliśmy, na soli, wapnie i popiele.

---

# Sprawozdania tygodniowe.

*Gdańsk dnia 13 marca 1880 r.*

Temperatura mianowicie w końcu tego tygodnia znów oziębiła się znacznie, jednakże to nie przeszkodziło szczęśliwie odpłynąć krze, tak, że rzekę można już za wolną uwawać, a żegluga zaczyna się. Oczekujemy teraz dużych transportów wodnych; donoszą nam z Torunia, że dwie zimujące tamże berlinki ze zbożem w dalszą puściły się podróż.

W Nowym-Yorku zaczęły w początku tego tygodnia ceny na pszenicę i mąkę ciągle spadać, dopiero wczoraj nadeszła niespodziewana wiadomość o zwyżce, tak, że i zniżka prawie pokrytą została, w końcu płacono za pszenicę 1 dol. 48 c., za mąkę 5 dol. 50 c. Wywóz był ciągle bardzo mały i tylko Kalifornia starała się większe partye do Anglii sprzedać; zapasy amerykańskie pomniejszyły się 187,000 buszli, pozostaje jeszcze 28,000,000 buszli. W Anglii powietrze było piękne, stan zasiewów dobry, dla tego też mimo ciągłego wyczerpywania zapasów, usposobienie jest spokojne, mimo, że dowozy własnéj pszenicy są nic nieznaczące. Londyn notował te same ceny; dowozy były większe niż w pszeszłym tygodniu, głównie obcéj pszenicy, chęci do kupna wielkiéj nie było, to samo i w Hull, tylko pszenica krajowa chętny znajdowała pokup. Leith i Liwerpol 2 pen. niżéj. We Francyi dowozy z kraju powiększyły się znacznie, w skutek czego ceny nie podniosły się, tylko Paryż w końcu tego tygodnia okazywał usposobienie ku zwyżce. Belgia i Hollandya miały dosyć zapasów, dla tego chęci do kupna nie wielkie, usposobienie ospałe, ceny zaś chwiejne, to samo w Prowincyach Nadreńskich. Niemcy Południowe oraz Austro-Węgry notują ceny zeszłotygodniowe, w Berlinie mała zwyżka. Na naszym targu dobre gatunki nie straciły w cenie, za to pośledniejsze 3—5 M. za 1000 k⁰. były tańsze, także i żyto. Usposobienie wczorajsze giełdowe w skutek notowań zagranicznych było lepsze.

Płacono na ostatku za 1000 k⁰.

| | fun. w. hol. | mr. | czyli kop. za pud |
|---|---|---|---|
| Pszenicę jarą | 120 | 205 | 156 |
| „ „ pośledną | 125 | 194 | 148 |
| „ pstrą i jasno-kolorową | | | |
| chorą | 114—122 | 200—211 | 153—161 |
| „ jasno-pstrą | 124—126 | 225—227 | 172—173 |
| „ „ chorą | 122 123 | 812—222 | 162—170 |
| „ wysoko pstrą i szklistą | 130—131 | 240—246 | 185—188 |
| „ ruską czerwoną obsadz. | 124—126 | 216—218 | 164—167 |
| „ „ szklistą | 125 | 223 | 170 |
| „ białą | 124 | 227 | 173 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto krajowe | 123—125 | 167—171 | 127—130 |
| „ wyborowe | 130 | 176 | 134 |
| „ polskie transito | 120—122 | 160—163½ | 122—125 |
| Jęczmień wielki | 1c6—112 | 153—165 | 118—126 |
| „ mały | 102 | 140 | 107 |
| Owies ruski | | 140—146 | 107—111 |
| Groch kuchenny | | 157—158 | 120—121 |
| „ na paszę | | 140—145 | 107—110 |

Koniczyna za 100 k° białéj 150—160 mr., czerwonéj 99 mr.
Za okowitę płacono za 10,000% litr. 59 mrk.

Banknoty rossyjskie za rubli 100 mrk. 214,55. Berlin 213,55

*Aleksander Makowski et Comp.*

---

## Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

*Toruń dnia 15 marca 1880 r.*

Od początku tygodnia mieliśmy dni pogodne, lecz dość zimne mianowicie noce były mroźne; przez kilka dni też dość gruby szron pokrywał dachy a ziemia po części była zmarzniętą. Z niedzieli na poniedziałek spadł w nocy śnieg.

W handlu zbożowym aż do czwartku ubiegłego tygodnia były ceny na wszystkich prawie targach zniżkowe. Bodźcem do obniżki był Nowy York, gdzie cena czerwonéj zimowéi pszenicy spadła z 1,51 na 1,46 dol., a w czwartek znów na 1 48 dol. się podniosła. Równocześnie cena mąki obniżyła się z 5,75 na 5.50 dol., podczas gdy kukurydza podniosła się z 59 na 61 cts. Jest to widoczne następstwo wystąpienia znacznéj nowo jorkskiéj firmy z partyi haussistów, która większe partye zboża wystawiła na sprzedaż. Zawcześnie byłoby już sądzić, że ów pierścień haussistów został przełamany. O ile ze sprawozdań wnosić można, owa partya haussistów jeszcze zboże celem przytrzymania cen zakupuje, a nawet znaczne w ostatnim czasie porobiła zakupy w zachodniéj Ameryce.

Poniżéj podajemy specyalne zestawienie zapasów kontrolowanych, które wykazuje ich podział na głównych placach Stanów Zjednoczonych. W dniu 21 lutego było w zapasach buszli:

| | pszenicy | kukur. | owsa | jeczm. |
|---|---|---|---|---|
| Nowy-York na składzie | 5465393 | 4206т9 | 332971 | 5 7224 |
| płynąco | 695000 | 223000 | 115000 | 542000 |
| Albany | 1000 | 37000 | 90000 | 264000 |
| Buffalo | 729958 | 1057128 | 15828 | 262275 |
| Chicago | 8681863 | 4927385 | 1122858 | 674365 |
| płynąco | 181545 | 1964137 | — | — |
| Miwankee | 5049188 | 98947 | 45436 | 602289 |
| Duluth | 270000 | 175000 | — | — |
| Toledo | 1342556 | 1019082 | 96379 | 35000 |
| Detroit | 1749589 | 7121 | 22? 2 | 4218 |
| Oswego | 350000 | 190000 | 1500 | 500000 |
| St. Louis | 870758 | 1337341 | 235412 | 58276 |
| Boston | 65754 | 233019 | 85759 | 25247 |
| Toronto | 318555 | — | 19258 | 154366 |
| Montreal | 143 81 | 32600 | 130321 | 8839 |
| Filadelfia | 5437 9 | 260945 | — | — |
| Peoria | 7241 | 361151 | 150046 | 3025 |
| Indianopol | 165000 | 282600 | 185900 | — |
| Cansas City | 718677 | 2 0047 | 41013 | 10441 |
| Baltimore | 693315 | 782080 | — | — |
| w wysyłkach kolejami | 135641 | 1.92382 | 314242 | 58412 |
| Razem 21 lut. 1880 r. | 28179559 | 15524733 | 3009925 | 3768721 |
| 14 lut. | 288.9896 | 1.817756 | 3018733 | 3897025 |
| 22 lut. 1879 | 20715849 | 12596689 | 2162019 | 4107046 |
| 23 lut. 1878 | 8595422 | 5527841 | 2912793 | 3415254 |

Zapasy kontrollowane Stanów Zjednoczonych wynosiły w ogóle pszenicy w dniu 6 marca 1880 r. 28 0 0,000 buszli (ca. 763,636 ton) w stosunku do 28,25 ,0 0 buszli (ca. 774,454 ton) w dniu 28 lutego 1880 r. i 21,410,359 buszli (ca. 584,082 ton) w dniu 6 marca 1879 r. Wywóz pszenicy wynosił w tygodniu kończącym się 6 marca 1880 r. z portów atlantyckich do Anglii 74,500, do kontynentu 80,000, z Kalifornii i Oreganu do Anglii 100,000 razem 254,500 w stosunku do 203,000 w dniu 28 lutego 1880 r. i 223,500 kwr. w dniu 6 marca 1879.

Targi w Anglii były spokojne, a w Londynie, Liverpoolu i Leith popyt był bardzo mały, skutkiem czego sprzedający zmuszeni byli do ustępstw. We Francyi była słaba tendencya; targi prowincyonalne były lepiéj zaopatrywane, a ceny pszenicy i żyta obniżyły się o 50 cts. W Belgii był spokojny interes przy chwiejnych cenach. W Holandyi ceny pszenicy i żyta obniżyły się o 3—4 fl. W południowych Niemczech był spokojny interes. W Średnich Niemczech dowozy krajowego zboża były dostateczne, tendencya przecież była mocna. W Północnych Niemczech ceny były mniéj lub więcéj chwiejne.

W Gdańsku tylko w poniedziałek był targ pomyślny. W następnych dniach tendencya bardzo się osłabiła a ceny były tańsze. Obniżka cen wynosi 3—5 marek na tonie w stosunku do cen zaprzeszłotygodniowych.

Na naszym placu dowozy zboża były dość wielkie i chęć do kupna dobra. Ceny pszenicy i żyta dobrze się u nas utrzymują. Dobry panuje też popyt na groch pastewny i owies.

Płacono za 1000 kilogr.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pszenica ruska | 120—132 fun. | | 185—200 Mrk. |
| „ krajowa | 123—128 | „ pstra | 190—200 „ |
| „ | 129—131 | „ | 200—205 „ |
| „ | 123—128 | „ jasna | 200—210 „ |
| „ | 129—137 | „ | 210—215 „ |
| Żyto ruskie | 108—122 | „ | 140—150 „ |
| „ krajowe | 115—122 | „ | 150—155 „ |
| „ | 129—132 | „ | 160—164 „ |
| Jęczmień ruski | | | 125—145 „ |
| „ krajowy | | | 130—160 „ |
| Owies ruski | | | 130—145 „ |
| „ krajowy piękny | | | 135—150 „ |
| Groch na paszę | | | 135—145 „ |
| „ kuchenny | | | 150—160 „ |
| Rzep | | | 210—220 „ |
| Rzepik | | | 200—210 „ |
| Łubin żółty | | | 85—95 „ |
| Łubin niebieski | | | 80—90 „ |
| Koniczyna czerwona | | 35—50 | za 50 kgr. netto. |
| „ biała | | 40—75 | |
| Tymotka | | 20—28 | |

W Hamburgu interes na okowitę cokolwiek się polepszył a ceny się podniosły.

Płacono za 10,000 litr. % za towar *loco* bez beczki 45¾—46¼ mrk., włącznie z beczkami tel quel 48 do 49¼ mrk. wedle gatunku beczek. Za okowitę włącznie beczek kontraktowych.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| na marzec | 50½ | co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc. | kop. | 1,55 | przy kursie 210. |
| na marzec-kwiec. | 50¾ | | „ | 1,57 | |
| na kwiecień-maj | 50¾ | | „ | 1,57 | |
| na maj czerwiec | 50½ | | „ | 1 55 | |
| na czerw.-lipiec | 50¾ | | „ | 1,57 | |

*Dzisiejsze kursa berlińskie.*

| | | |
|---|---|---|
| Rossyjskie banknoty | 215 15 | Mrk. |
| Pszenica kwiecień-maj | 229.50 | „ |
| maj-czerwiec | 227 00 | „ |
| New-York | 1—50 | „ |
| Żyto loco | 175 00 | „ |
| luty | 174 20 | „ |
| kwiecień-maj | 174 20 | „ |
| maj czerwiec | 172,70 | „ |
| Olej rzepakowy, kwiecień-maj | 53.70 | „ |
| maj-czerwiec | 57 40 | „ |
| Okowita loco | 61 40 | „ |
| kwiecień-maj | 61 50 | „ |
| maj czerwiec | 63 60 | „ |

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою — Варшава, 8 (20) Марта 1880.